

**Oświadczenie złożone przez senatorów
Czesława Ryszkę, Zdzisława Pupę,
Krystiana Probierza, Alicję Zając, Stanisława Koguta,
Przemysława Błaszczyka, Stanisława Gogacza,
Jarosława Rusieckiego, Zbigniewa Cichonia,
Macieja Łuczaka, Małgorzatę Kopiczko,
Antoniego Szymańskiego
na 13. posiedzeniu Senatu
w dniu 18 marca 2016 r.**

17 marca br. w obecności prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy zostało otwarte w Markowej na Podkarpaciu Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej. Muzeum noszące imię rodziny Ulmów upamiętnia tragiczny dzień 24 marca 1944 r., kiedy to Niemcy żandarmi zamordowali ośmioro Żydów oraz ukrywających ich Józefa Ulmę i będącą w ostatnim miesiącu ciąży jego żonę Wiktorię. Zabili też sześcioro dzieci Ulmów, z których najstarsze, córka Stasia, miało dopiero 8 lat. Należy dodać, że o ukrywaniu Żydów przez rodzinę Ulmów od końca 1942 r. doniósł Niemcom prawdopodobnie tak zwany granatowy policjant z Łańcuta. Wspomnianego dnia przed dom Ulmów przybyło pięciu niemieckich żandarmów i kilku policjantów. Dowodził nimi porucznik Eilert Dieken. Najpierw zamordowano Żydów, potem Józefa i Wiktorię. Następnie Dieken podjął decyzję o zabiciu dzieci. Życie straciło 17 osób. Ulmowie zostali pochowani na cmentarzu w Markowej, zaś Żydzi na cmentarzu w Jagielle, miejscu pochówku 41 innych ofiar Holokaustu z Markowej.

Oddając hołd bohaterskiej rodzinie Ulmów, wspomnę, że Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w specjalnej uchwale uczcił wszystkich rodaków, którzy z narażeniem życia ratowali Żydów skazanych na zagładę. Szczególnie wspomniał tych, którzy w odwecie za udzieloną pomoc zginęli z rąk niemieckiego okupanta. Otwarte wczoraj muzeum w Markowej ma inspirować władze państwowe i samorządowe do dalszego upamiętniania czynów dokonanych przez Polaków ratujących Żydów i propagowania tej wiedzy także poza granicami Polski. Jest to zadanie tym ważniejsze, że świat nie zna realiów, jakie panowały na polskich ziemiach podczas tragicznych lat wojny 1939–1945, a ignorancja historyczna, z jaką spotykamy się za granicą, uderza w dobre imię naszej ojczyzny. Świadczy o tym powtarzane kłamliwie nazewnictwo „polskie obozy koncentracyjne”. Należy więc uświadomić wszystkim, z jaką nienawiścią Niemcy okupanci niszczyli wówczas państwowość i kulturę polską, mordowali kadry przywódcze, stosowali terror i popełniali zbrodnie na ludności cywilnej. Co najbardziej okrutne, w odróżnieniu od okupowanej zachodniej Europy na ziemiach polskich za nawet najmniejszą pomoc Żydom groziła kara śmierci.

Pomimo zagrożenia śmiercią wielu Polaków zdecydowało się udzielić pomocy prześladowanym Żydom. Szacuje się, że dzięki tej pomocy ocalało kilkadziesiąt tysięcy osób. Dowodzi tego liczba Polaków odznaczonych tytułem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata” oraz liczba drzew zasadzonych w Instytucie Yad Vashem w Jerozolimie. W 1995 r. również Wiktoria i Józef Ulmowie zostali uhonorowani pośmiertnie tytułem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. W 2003 r. w diecezji przemyskiej rozpoczął się ich proces beatyfikacyjny, a w 2004 r. odsłonięto w Markowej pomnik, który przypomina o tych bohaterskich ludziach. W 2010 r. prezydent Lech Kaczyński odznaczył ich Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, podkreślając, że cała ich rodzina stała się symbolem polskiej ofiary i męczeństwa podczas niemieckiej okupacji.

Czesław Ryszka
Zdzisław Pupa
Krystian Probierz
Alicja Zając
Stanisław Kogut
Przemysław Błaszczyk
Stanisław Gogacz
Jarosław Rusiecki
Zbigniew Cichoń
Maciej Łuczak
Małgorzata Kopiczko
Antoni Szymański